

Za nami kolejny trening Giallorossich przed niedzielnym meczem z Ceseną. Do ostatniego spotkania sezonu pozostało cztery dni. W niedzielę zespół Enrique powalczy o trzy punkty, które jednak nie dadzą już niczego poza zagwarantowaniem siódmego miejsca w tabeli.

W Cesenie nie zobaczymy Stekelenburga. Holender nie trenuje regularnie od kilkunastu dni, a dzisiaj w ogóle nie pojawił się w Trigorii i wyleciał do Amsterdamu, aby tam przechodzić leczenie zapalenia lewego ramienia. Bramkarz holenderski chce być w pełni zdrowy na Euro. Na murawie zabrakło też Kjaera, który doznał wczoraj urazu kostki, przez co jego występ w niedzielę stoi pod znakiem zapytania. Do regularnych ćwiczeń wrócili Lobont i Osvaldo. Curci z kolei opuścił przedwcześnie trening.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 14:10 od rozgrzewki atletycznej, po której nastąpiła "gierka w dziada". W międzyczasie kilku kibiców umieściło na ogrodzeniu Trigorii transparenty dla Bojana: "Bojan, anioł Giallorossich. Wierzymy w ciebie", "Bojan Krkic Perez, pokaż wszystkim...kim jesteś. Dziękujemy".

O 14:30 zespół podzielony na grupy przeszedł do pracy z piłką: prowadzenie i posiadanie piłki.

Żółci: De Rossi, Viviani, Rosi, Marquinho, Simplicio

Czerwoni: Casetti, Heinze, Cicinho, Burdisso

Zieloni: Juan, Gago, Perrotta, Bojan, Pjanic, Borini

Biali: Taddei, Totti, Osvaldo.

O 15:00 rozpoczęto ćwiczenia schematów ofensywnych na całym boisku: akcja zaczynała się od obrony, aby rozwijać się dalej na bokach boiska, a kończąc na podaniu do napastnika, który musiał uderzyć na bramkę. O 15:15 murawę opuścił przedwcześnie Curci. Z kolei zespół przeszedł do minigierki, która zakończyła sesję treningową. O 15:35 gracze udali się do szatni.

Autor: abruzzi